Cena numeru 15 gr.

Nr. 210 Środa 14 września 1927 roku. Rok 4.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko

Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

Prenumerata 4 zł. miesięczn'e wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 630e

Ceny ogłoszeń:

za wiersz millimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie gr 60, w tekście zł 1, za tekstem gr 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.

Obrady trzeciej komisji Ligi Narodów.

GENEWA 13-9 (AW). Dziś przed południem rozpoczęły się pod przewodnictwem Benesza obrady trzeciej komisji Ligi do spraw rozbrojenia. W przemówieniu wstępnem Benesz kwestjonował zarzuty, jakoby prace rozbrojeniowe Ligi posuwały się zbyt powolnym krokiem, przyczem wskazywał w niektórych punktach osiągnięto porozumienie. W dalciągu posiedzenia prezes przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, delegat Holandji Ludon zdał sprawę z przebiegu prac komisji w ostatnich kilku miesiącach:

Nieszczęśliwy wypadek artysty-rzeźbiarza w górach,

ZAKOPANE 13-9 (AW). W dniu dzisiejszym zdarzył się w Tatrach nowy nieszczęśliwy wypadek. Artysta rzeźbiarz z Łodzi Henryk Karmazyn udał się w towarzystwie żony na Orlą Perć, a schodzą z Koziego Wierchu do doliny Pięciu Stawów Polskich, poślizgnąwszy się, stoczył się na przstrzeni około 30 metrów po śniegu, który nocy ubiegłej spadł w Tatrach, przyczem doznał szeregu poważnych obrażeń. Od niechybnej śmierci uchronił artystę pleeck, który podczas spadania podsunął mu się pod głową, zabezpieczając ją w ten sposób od zranienia o głazy. Obecna przy wypadku żona Karmazyna dostała ataku nerwowego. Znajdujący się przypadkowo w okolicy turyści znieśli rannego przez dolinę Rostoki na gościniec, prowadzący do Morskiego Oka, skąd autem odwieziono go do Zakopanego.

Przed sesją sejmową.

WARSZAWA 13-9. W związku z zapowiedzianem na dziś, na godz. 6 wieczór., posiedzeniem konwentu seniorów, odbyła się w prywatnem mieszkaniu p. marszałka sejmu poufna kouferencja przedstawicieli polskich stronnictw dla wyjaśnienia zamiarów poszczególnych klubów i ich stanowiska wobec zbliżającej się sesji.

W obradach uczestniczyli: pos. Zwierzyński i Głąbiński (Zw. lud. nar. Chaciński (Ch. dem.) Witos i Dębski (Piast) oraz Marek (PPS.)

W konferencji bierze również udział marszałek senatu p. Trcpczynski.

Jak się dowiadujemy, na konferencji tej była omawiana sporna kwestja samorozwiązalności obu izb. Jedynie PPS broni obecnie projektu zmiany 26 art. konstytucji w tym kierunku, aby sejm mógł rozwiązać się własną uchwałą. Od załatwienia tej sprawy w senacie uzależnia dalszy tok pracy sejmu.

Związek ludowo - narodowy natomiast pragnąłby uprzednio załatwić tak ważne sprawy, jak: ustawa samorządową ustawą o zgromadzeniach uchylenie dekretów prasowych, a dopiero potem przystąpić do załatwienia kwestji samorozwiązalności sejmu.

Krwawa tragedja małżeńska w Zakopanem.

ZAKOPANE 13-9 (AW). W dniu dzisiejszym stało się Zakopane terenem krwawej tragedji małżeńskiej. Zamieszkały w Lublinie przy ul. Mazowieckiej 13, 30-letni urzędnik Adam Pomiński przybył dziś rannym pociągiem do Zakopanego do swej żony, która po 10-miesięcznym pożyciu opuściła dom męża, a od kilku tygodni zamieszkiwała u krewnych w Zakopanem. Po krótkiej ożywionej wymianie zdań Pomiński zastrzelił żonę, poczem wystrzałem, skierowanym w skroń odebrał sobie życie.

Pożar całej wsi wskutek nieostrożności dzieci

BIAŁYSTOK 13-9 (AW) We wsi Karpice z nieznanych dotąd przyczyn wybuchł pożar, strawiwszy znaczną część wsi. Wobec braku środków ratowniczych, pożaru nie można było zlokalizować. Spłonęło 48 zagród włościańskich nie liczą c oddzielnych zabudowań gospodarskich. Spaliły się m. in. składy nowych zbiorów ,częściowo żywy inwentarz.

Prawdopodobnie ogień powstał na skutek zaprószenia go przez dzieci. w czasie nieobecności rodziców, którzy tłumnie udali się z Karpic na uroczystość poświęcenie organów kościelnych w pobliskim Rajgrodzie.

Represje na Litwie trwają.

KOWNO 13-9. Litewska Ajencja telegraficzna komunikuje, iż w majątku Monkiszki zastrzelono b. socjalistycznego posła do sejmu, Mokalskiego, który stawił opór i zabarykadował się, gdy przedstawiciele władz chcieli go aresztować. Mokalski brał wybitny udział w rozruchach w Taurogach. Celem przeprowadzenia dochodzenia w powyższej sprawie przybyła do Taurogów specjalna Komisja rządowa pod przewodnictwem pułk. Korewasa.

KOWNO 13-9. W nocy z niedzieli na poniedziałek naczelnik powiatu Krettingen Grizas był śmiertelnie postrzelony przez trzech nieznanych mężczyzn w chwili, gdy uważając ich za podejrzanych, zawołał do nich „Ręce do góry". Sprawcy zamachu zbiegli w kierunku granicy łotewskiej.

KOWNO 13-9. Ostatnie zaburzenia taurożańskie wywołały konsternację rządowych kół litewskich. Odwołano wkutek naprężonej sytuacji politycznej manewry armji litewskiej które miały się odbywać nad granicą polską i inscenizować ruchy wojskowe armji kowieńskiej przeciwko Wilnu.

Dalsze szczegóły wsprawie zamordowania hr. Nardini'ego w Paryżu.

PARYŻ 13-9. PAT Dziś odbyło się badanie zabójcy wicekonsula włoskiego przez sędziego śledczego w obecności lekarza. Zabójca wycieńczony ,wskutek otrzymanych w czasie aresztowania uderzeń, dawał do zrozumienia iż słyszy i rozumie stawiane mu pytanie. Jednakże nie może wydobyć żadnego artykułowanego dźwięku. Napisał przeto na arkuszu papieru swe nazwisko adres wiek (25 lat), narodowość włoska. Posiada żonę i dziecko, które przebywają we Włoszech. Zabójca nie zdaje się zdradzać jakichkolwiek objawów choroby umysłowej. Stwierdzonem zostało, że zabójca Nardinie'go jest Sergjuszem Dimodugno, lat 25, urodzony w Seriginola we Włoszech z zawodu robotnik cementownik, mieszkający ostatnio w Paryżu. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu zabójcy znaleziono egzemplarz antifaszystowskieo pisma.

Sytuacja polityczna w Rosji.

Jesień jest w Rosji sowieckiej okresem przygotowań do sporządzenia bilansu politycznego za cały rok ubiegły. W grudniu, lub na początku Nowego roku odbywają się w związku z tem zjazdy sowietów ZSSR, na których poszczególni działacze sowieccy składają sprawozdania ze swej działalności. Ponieważ jednak sprawozdania te zatwierdzone być muszą uprzednio przez poszczególne organizacje komunistyczne, przeto już na długo przed ogólnozwiązkowym kongresem sowietów wszystkie organizacje komunistyczne, — od drobnych jaczejek do centralnych organizacji lokalnych — prowadzą wśród swych członków ożywioną agitację polityczną, której głównym zadaniem jest uświadomienie komunistycznych członków poszczególnych sowietów o charakterze i istocie ogólnozwiązkowego zjazdu sowietów..

W miesiącu wrześniu rozpoczynają się w Moskwie i w szeregu innych miast wybory do biur jaczejek politycznych. Wybory te posiadają doniosłe znaczenie, gdyż poprzedzają one koferencje partyjne.

Moskiewska „Raboczaja Gazeta" w następujący sposób ocenia znaczenie nowych wyborów do jaczejek z punktu widzenia rządu sowieckiego: „Kampanja wyborcza sporządzić powinna bilans polityczny za rok ubiegły, a równocześnie zapewnić winna partji komunistycznej silne kierownictwo. Zbliżająca się kampanja wyborcza posiada doniosłe nader znaczenie z tego jeszcze względu, że po ferjach letnich organizacje partyjne powinny przygotować się do podjęcia roboty zimowej i do przeprowadzenia całego szeregu poważnych kampanji, pozostających w związku z nowemi wyborami organów związków zawodowych, z podpisaniem nowych umów zbiorowych i t. d."

Przywódcy partji komunistycznej zwracają obecnie baczną uwagę na to by komniści wybierani do jaczejek jak najlepiej orjentowali się w kwestjach walki z biurokratyzmem, walki o zniżanie cen detalicznych, walki z opozycją i w innych najrozmaitszych sprawach, posiadających w chwili obecnej dla rządu sowieck. doniosłe znaczenie.

W szczególności obawiają się komuniści napływu do jaczejek elementów opozycyjnych, a dlatego walka z opozycją w ostatnich czasach znów się zaczyna potęgować i prowadzona jest nietylko w Moskwie, lecz we wszystkich niemal organizacjach prowincjonalnych.

W naczelnych organizacjach naszej partji — pisze „Raboczaja Gazeta"— nie powinno być miejsca dla tych, którzy popierają antyleninską politykę opozycji."

Pismo sowieckie przyznaje, że cały rok ubiegły „był rokiem nieustającej ani na chwilę walki z opozycją". W chwili obecnej partja komunistyczna zajęta jest organizacją wszystkich swych placówek w kierunku wzmocnienia oporu przeciwko opozycji, który nazewnątrz wyraz swój znadzie na 15-ym partyjnym zjeździe ogólno państwowym. Zjazd ten odbędzie się już za kilka miesięcy i będzie niewątpliwie terenem ostatecznej bitwy między grupą Stalina a opozycją.

Zwycięskim szlakiem gospodarczej emancypacji Polski.

Niebywały rozwój przemysłu gumowego w Polsce.

O ile w pierwszych latach istnienia Polski katastrofalny okres inflancji powodować musiał siłą rzeczy poważny zanik wytwórczości rodzimej, o tyle pocieszającym objawem jest obecnie fakt, iż z każdym rokiem, coraz więcej zdobywamy sobie równorzędność w wytworach naszego przemysłu na terenie zagranicznym.

Pomimo że brak środków obrotowych i niedostateczna jeszcze organizacja pracy hamują w pewnej mierze ten zadziwiający rozwój naszego przemysłu, zdolny on jest już konkurować z wielu wyrobami przemysłu zagranicznego.

Dziś już posiadamy w kraju m. in. wytwórnię aparatów radjowych, w niczem nie ustępujących zagranicznym, powstają jedna po drugiej fabryki silników spalinowych, dla celów lotnictwa i automobilizmu, a niedługo kiszki i opony samochodowe nosić będą polskie znaki fabryczne, zastępując z powodzeniem sprowadzane z Niemiec Francji i Ameryki za wysokocenną walutę.

Najwięcej imponujący jest jednak rozwój przemysłu gumowego. Przed kilku jeszcze laty nie śniło się obywatelom polskim, że nogi swe uchronia przed błotem i śniegiem kaloszami i śniegowcami wyrobu polskiego. Dzisiaj już posiadamy w Polsce (w Grudziądzu) olbrzymią fabrykę p. n. „Pepege" (Polski Przemysł Gumowy) produkującą przeciętnie 10.000 par kaloszy i śniegowców (choć jeszcze nie zbyt wyborowej jakości), oraz 6 — 7 tysięcy par obuwia letniego dziennie.

Rozwój ten przemysłu gumowego w Polsce jest tak szybki, że warto podać o nim kilka bliższych szczegó-łó.w W roku założenia 1923 fabryka „Pepege" zatrudniała tylko 295 pracowników; dzisiaj zatrudnia ich już przeszło 2.000. Kaloszy, śnegowców i obuwia letniego fabryka w r. 1924 wyprodukowała 137.411 par, a w roku 1926 już 1.080.973 pary wartości blisko 8 miljonów złotych.

Polskie wyroby gumowe ze znakiem „Pepegie" idą dziś do Austrji, Belgji, Bułgarji, Czechosłowacji, Danji, Hoolandji, Litwy, Łotwy, Norwegji, Rumunji, Syrji, Szwajcarji, Turcji i Węgier. Fabryka, posiadająca szereg składów konsygnacyjnych w kraju i zagranicą, z początkiem paździer nika przystępuje do fabrykacji opon rowerowych, produkując na razie 200 kompletów dziennie.

Jeżeli więc przed trzema laty nikt nie myślał u nas o możliwości wyrobu polskich kaloszy, śniegowców i opon rowerowych to już naprawdę imponuje dziś fakt, że te fabrykaty polskie poszukiwane są na rynkach zagranicznych, środkowo i wschodnioeuropejskich, jako bijące swą ceną analogiczne wyroby francuskie, rosyjskie i amerykańskie.

Podobne przykłady są objawem w naszem życiu gospodarczem niezwykle pocieszającym i dowodzą, że mimo wszelkich trudności istnieje u nas niespożyta chęć i zdolność do pracy, tej pracy pokojowo-twórczej, jaką powoli a systematycznie zdobędziemy sobie potęgę mocarstwową i zaufanie innych narodów świata.

Wieści z kraju.

„Polski Maraton".

Nowy film krajowy.

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziły pierwsze wiadomości prasowe o zapoczątkowaniu przez wytwórnię „Klio" wielkiej serji filmów historycznych, nasz korespondent zwrócił się do reżysera p. Biegańskiego o garść informacyj, dotyczących pierwszego z filmów tej serji p. t. „Maraton Polski".

Scenarjusz „Maratonu Polskiego" napisał p. K.A.Czyżowski. Film przesuwa przed oczyma widza dzieje kilku pokoleń, zmagających się o wolność Ojczyzny i zatrzymue się na szarych dniach młodego potomka bojowników niepodległości — Janka Ostoi. Jest on synem robotnika, który od ojca swego i dziada przejął dziedzictwo walki o niepodległość. W duszy młodego Janka nie płoną już ognie porywów, które rzucały do boju jego przodków. Janek jest apatycznym, cherlawym chłopcem. Nic, zda się nie zapowiada przebudzenia się bohaterskiej duszy ojców.

Aż penego dnia przychodzi przełom. Janek pod wpływem potężnej woli Komendanta Piłsudskiego, która tysiące młodzieży zaciągnęła pod broń dla obrony niepodległości, podąża za przeciągającym ulicą oddziałem strzeleckim. Widzimy go wkrótce w szeregach strzelców, którzy przejęli od rewolucjonistów r. 1831, powstańców 1863 i legjonistów 1914 roku — dziedzictwo walki.

W ostatnich fragmentach filmu obserwujemy, potężne, pomnikowe zawody wojskowo-sportowe urządzane rok rocznie na pamiątkę wymarszu legjonów do walki z Rosją — „Marsz Szlakiem Kadrówki". — „Maraton Polski", w którym Janek Ostoja —doskonaląc się fizycznie i duchowo — walczy o honor zwycięstwa z tysiącami rówieśników swych, młodych robotników i wieśniaków polskich.

Zlikwidowanie groźnej szajki kasiarzy.

Nieuchwytna szajka. — Wynurzenia podchmielonego naprowadzają policję na ślad. — Kasiarze pod kluczem.

Wielką plagą całego powiatu Nowosądeckiego była groźna szajka włamywaczy kasowych, która grasowała w okolicy od listopada ub. r., dokonując od tego czasu 8 włamań kasowych. Banda ta rozpruła kasę w Powiatowej Kasie Chorych w Nowym Sączu, w urzędzie gminnym w Krynicy, w urzędzie pocztowym i w nadleśnictwie w Muszynie, w nadleśnictwie w Starym Sączu, w tartaku w Rytrze, w zarządzie zdrojowym w Żegiestowie, ostatnio zaś znów w urzędzie gminnym w Krynicy.

Wszystkie poszlaki wskazywały na to, iż włamań tych dokonuje jedna dobrze zorganizowana banda, która „pracując" przy pomocy najlepszych narzędzi. zdołała zawsze zatrzeć ślady za sobą.

Dopiero przed kilku dniami udało się policji wpaść na trop kasiarzy.

Niejaki Orenduch, były inkasent Komisji Zdrojowej w Krynicy, znajdując się w szynku w stanie nietrzeźwym, zaczął się wynurzać zebranym i powiedział między innemi, że w najbliższym czasie zostanie dokonane włamanie do kasy urzędu gminnego w Krynicy - wsi. Gdy rzeczywiście słowa jego sprawdziły się, policja rozpoczęłał baczną obserwację Orenducha. W wyniku obserwacji stwierdzono że, Orenduch spotyka się często z niejakim Jagłą, znanym policji złodziejem. Rozpoczęta inwiligacja obydwu utwierdziła policję w przekonaniu, że Orenduch stoi na czele bandy, która dokonała wszystkich tych włamań. Jagła zaś jest jej członkiem. Po aresztowaniu obydwu policja wszczęła energiczne śledztwo, które naprowadziło na ślad dalszych członków szajki.

Stwierdzono współudział w tych włamaniach niejakiego Studniarczyka, aresztowanego niedawno w Jaśle za rozbicie kasy oraz bandyty Budnika, który został zastrzelony w czasie obławy.

Dalsze wyniki śldztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

Robotnicy podpalili zagrodę swego pracodawcy.

Tragiczny wypadek. któremu ulegli dwaj strażacy śpieszący z pomocą.

We wsi Kornyszowice, położonej w okolicach Pabjanic, większa liczba robotników zajęta była wykonywaniem prac u niejakiego O. Heninga, miejscowego obyatela.

W biegłym tygodniu p. Hening nie otrzymał kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego, wobec czego nie mógł wypłacić należności robotnikom.

Onegdaj około godziny 7 wieczorem robotnicy, niezadowoleni z powodu nieotrzymania pieniędzy, zebrali się przed domem p. Heninga i wysłali delegację z żądaniem natychmiastowego uskutecznienia wypłaty. P. Hening był nieobecnym, bawiąc w Łodzi w sprawach handlowych. Rodzina jego oświadczyła delegacji że dniach nabliższych nadejdą pieniądze, przeznaczone na wypłatę dla robotników Obietnice te nie uspokoiły robotników, którzy zagrozili zemstą.

I rzeczywiście w niespełna godzinę stodoła p. Heninga stanęła w płomieniach.

Do pożaru zawezwano natychmiast straż ogniową.

W ciągu 3 minut po alarmie na miejsce pożaru wyruszył oddział Nowomiejski.

Straż celem szybkiego przybycia na miejsce jechała drogą polną, w pewnym momencie wskutek nierównej i pełnej wybojów drogi, jeden z wozów strażackich wywrócił się, przygniatając siedzących na nim strażaków. Z pod wywróconego wozu rozległy się jęki wzywających pomocy. Dzięki zimnej krwi woźnicy, jadącego za wozem, który uległ wypadkowi, nie doszło do katastrofy jedynie dlatego, iż wstrzymał on na miejscu rozhukane konie swego wozu. Kilku strażaków zeskoczyło z wozu i rzuciło się z pomocą nieszczęśliwym, reszta zaś oddziału pojechała na miejsce pożaru. Po odciągnięciu na bok leżących koni i wywróconego wozu, oczom ratujących przedstawił się

pieczony w Powiatowej Kasie Chorych lub który wyczerpał swe prawa do świadczeń tejże Kasy. Chorzy są przyjmowani przez lekarza codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Dane cyfrowe w sprawozdaniu z opieki społecznej.

d. c. n.

Plenarne posiedzenie Sejmiku.

W dniu 12 b.m. odbyło się plenarne posiedzenie nowowybranego Sejmiku w Piotrkowie.

Najważniejszym punktem porządku dziennego było ukonstytuowanie się powiatowych władz wykonawczych, a mianowicie — wybory Wydziału Powiatowego i Komisji.

Do Wydziału Powiatowego wybrani zostali: Władysław Fijałkowski (32 głosy), Władysław Szczopa (31 gł.) Konstanty Kłysik (30 gł.) Andrzej Tokarczyk (30gł.) Antoni Sobczak (29 gł Józef Sudra (28 gł.)

Wybrano również cały szereg Komisji, z których najważniejsze ukonstytuowały się w następujący sposób:

Do Komisji Rolnej wybrani zostali: Konstanty Kłysik, Wład. Fijałkowski, Szpeciński, Józef Sudra, Aleks. Serafin

Do Komisji Oświatowej — Józef Precha, Jakób Jasiński, Wład. Fijałkowski, Fiszer i Adasiak.

Do Komisji Drogowej: Wieczorek, Młynarczyk, Pawłowski, Stępień i Kołaciński.

Do Komisji Rewizyjnej: Wacław Dlouhe (prokurator), Sztajerowski, Sudra, Jasiński i Adasiak.

W charakterze przedstawicieli do Rady Szkolnej Powiatowej zostali delegowani: Wł. Fijałkowski, Józef Piecha i Andrzej Tokarczyk.

Przebieg zebrania był bardzo burzliwy, co uwydatniło się specjalnie przy powtórnem rozpatrywaniu na polecenie Urzędu Wojewódzkiego — sprawy rozdziału subsydjum dla organizacyj rolniczych i przy rozpatrywaniu wniosku o wykluczenie z grona członków Sejmiku delegata Rady Miejskiej z Sulejowa p. Siechowskiego.

Wszystkie komisje i Wydział Pow. zostały obsadzone przez członków Stronnictwa Chłopskiego, które w obecnym Sejmiku posiada silną przewagę.

KRONIKA

Środa 14 wrzesień	Dziś: † Such.dz Pod.Krzyż Jutro: N. M. P. Bolesnej Wschód słońca: g. 4.42 Zachód: g. 6.30.

Ogólna.

ZANIEPOKOJENIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Centralna komisja porozumiewawcza związków zawodowych pracowników państwowych wydała komunikat, w którym stwierdza zaniepokojenie wśród pracowników państw. z tego powodu, że rząd opracowuje nowe ustawy o płacach bez porozumienia się z przedstawicielami pracowników państ. Komunikat wyraża nadzieję, że rząd jeszcze w porę zasięgnie w tej ważnej sprawie opinji interesowanych sfer urzędniczych.

Tomaszowska.

Motywy rozwiązania Rady Miejskiej w Tomaszowie.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych reskryptem zdn. 27. 8. 1927 r. L. 55 - 3568 - 27 rozwiązał na podstawie art. 66 Dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4.II. 1919 r. Radę Miejską w Tomaszowie z następujących motywów:

1) Rada Miejska m. Tomaszowa - Mazowieckiego od dłuższego czasu jest terenem walk partyjnych, które czynią ją zupełnie niezdatną do twórczej pracy dla dobra ludności miasta, co odbija się bardzo ujemnie na gospodarce gminy, podrywa zaufanie wyborców do rady.

2) Rada Miejska m. Tomaszowa - Mazowieckiego pochodzi z wyborów w r. 1921. Nienaturalnie długi okres kadencji tej rady osłabił widocznie poczucie odpowiedzialności członków rady za gospodarkę gminy wobec czego trudno jest w tych warunkach uznać obecną radę za reprezentantkę potrzeb ludności miasta.

Z powyższego widzimy, że władze nadzorcze słusznie oceniły „owocną" działalność naszych miłych opiekunów, którzy zapomnieli, że dawno już należy im się odpoczynek po tak „ofiarnej, ciężkiej" pracy. Niestety, dziś jeszcze znajdują się tacy, którzy próbują gloryfikować te „trudy i starania" b. p. niedołężnej rady miejskiej.

HOJNY DAR DLA BIBLJOTEKI Żyd. GIMNAZJUM .

Dr. O Rotenberg podarował wszystkie książki beletrystyczne i naukowe pozostałe po ukochanej jego córce b. p. Zofji w liczbie około 100, bibljotece szkolnej Żyd. Gimnazjum Koedukacyjnego.

CZYJE DZIECKO?

Roozalja Buczyńska, zam. przy ul. Szerokiej 20 przechodząc wieczorem nad stawem ul. Jeziorną usłyszała płacz dziecka. Zaciekawiona tem podeszła do znajdujących się nad stawem zarośli, gdzie zauważyła leżące dziecko, płci męskiej, w wieku około 1 roku. Przy dziecku znajdował się jedynie szkaplerz i poduszka. Poszukiwania za wyrodną matką trwają.

PRZYMUSOWE OFIARY DLA PRZYTUŁKU.

Podczas kontroli jatek posterunkowy pp. zauważ. jak Zuikowski Zukin (ul. Jerozolimska 30) wnosił do sklepu koninę, na której nie było stempla rzeźni miejskiej. Wobec tego, że mięso pochodziło z tajnego uboju, posterunkowy takowe w ilości 7 kg. zakwestjonował. Po dokonaniu oględzin wspomnianego mięsa przez lekarza weterynarji, oddano je do przytułku miejskiego.

U Szulema Brinholca, (Polna 13), przeprowadzono rewizję celem odnalezienia mięsa, pochodzącego z tajnego uboju. W wyniku rewizji znaleziono w piwnicy całego zabitego barana bez stempla rzeźni miejk. Wobec tego mięso to w ilości 27 kg. po dokonaniu oględzin, przesłano do przytułku miejskiego.

Piotrkowska.

NA UROCZYSTOŚĆ WOLBORSKĄ.

W dniu 18 b.m. , (niedziela) o godz. 11-ej rano z przed ogrodu kolejowego wyrusza samoch. wycieczka Tow. Krajoznawczego do Wolborza , na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej grunwaldzkiej i zaznajomienia się z pamiątkami przeszłości tego ciekawego miasteczka. Zapisy do piątku, włącznie przyjmuje apteka M. R. Witanowskiego. Niezależnie od tego Koło Krajoznawcze Młodzieży przy I-em Gimnazjum Państwowem, korzystając z dnia świątecznego, ma zamiar wyruszyć tam pieszo. aby hartując ciało, wzbogacić duszę wspomnieniami drogiemi dla Polaków, dni chwały i zwycięstwa nad wrogiemi siłami niemieckiemi.

KONCERT S. NAMYSŁOWSKIEGO.

W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wieczorem w sali im Kilińskiego odbędzie się koncert orkiestry narodowej pod osobistą dyrekcją Stan. Namysłowskiego, który po powrocie z Ameryki rozpoczął występy w kraju.

Na programzłożą się utwory: Nowowiejskiego, Chopina, Rogowskiego Noskowskiego, Dworzaka, Jotejki, Moniuszki, Griega, Młynarskiego, oraz słynne mazury R. Namysłowskiego.

Członkowie orkiestry wystąpią w krakowskich kościuszkowskich strojach.

Niewątpliwie słynna ta orkiestra wzbudzająca tyle zachwytu nawet za oceanem, zgromadzi w sali Kilińskiego doborową i liczną publiczność.

Bilety w cenie od 1.50 do 5 zł. są do nabycia wcześniej w cukierni W.P. Borczyka, przy ul. Kaliskiej, od godz. 6-ej zaś przy wejściu na salę.

Z L.O. P. P.

Komitet LOPP w Piotrkowie podaje do wiadomości, że z dniem 12 b. m. biuro Komitetu czynne jest codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9 rano do 1 w poł. i od 6 do 7-ej wieczorem.

Komunikat.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Piotrkowie niniejszem podaje do wiadomości swym członkom, że w czwartek dn. 15 września r. b. w sali Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Piotrkowie u.l Kaliska N. 1, odbędzie się Zebranie Organizacyjne w sprawie Spółdzielni Kredyt., która powstanie przy Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchom.

Ze względu na doniosłe znaczenie sprawy, — Zarząd prosi członków Stowarzyszenia, o jaknajliczniejsze przybycie.

Zarząd.

Sport.

W niedzielę 11 września na boisku Moszcz. kl. Sport. rozegrano zawody piłki nożnej między miejscowym M. R. S. a Stow. Sport. Gim. „Ruch" z Tomaszowa.

W pierwszych minutach gra równorzędna z lekką przewagą M. R. S. Pierwszą bramkę zdobywa jednak „Ruch" Wkrótce M. K. S. wyrównuje a pod koniec pierwszej połowy ustanawia wynik 3 : 1.

Po przerwie zaznacza się silna przewaga M. R. S. który uparcie atakuje bramkę przeciwnika, lecz akuratnie strzały idą często w poprzczkę i w aut lub gręzną w rękach wspaniale grającego bramkarza „Ruchu", który też uchronił gości od pewnego dwucyfrowego wyniku.

Już w pierwszej minucie po przerwie Wacek Augustyniak silnym strzałem ustanawia wynik 4:2

W pewnych odstępach zdobywają miejscowi piątą i szóstą bramkę przez Alexa Zerfassa. Stosunek rogów 12 : 0 na korzyść MRS świadczy o zupełnej przewadze M. R. S.

M. R. S. grał na ogół dobrze zwłaszcza w drugiej połowie. W ataku wyróżniał się środkowy napastnik Alex Zerfas, a zdobywając główką czwartą bramkę dla swych barw wykonał to wprost koncertowo. Wacek Augustyniak grając w drugiej połowie na swojej pozycji podobał się swoim szybkim startem do piłki.

Łupem bramek podzielili się Alex Zerfass 4 Wacek Augustyniak 1 i Stefan Augustyniak 1.

Sędziował sprawnie p. E. Rezler z Zduńskiej Woli.

Ze świata.

Co myśli dzisiejsza młodzież?

Amerykańskie czasopismo „The Wordl to Morrow" („Świat jutra) rozpisało niedawno ankietę: „Co myśli dzisiejsza młodzież?" Odpowiedzi w postaci około 500 artykułów nadeszły z 3-ch części świata, m. in. także z Niemiec i Szwajcarji. 7 z nich zostało nagrodzonych. Nagrodzeni, należący do klasy , która obejmowałał wiek od 25 do 35 lat życia, okazali się niewiele dojrzalszymi od tych, którzy liczyli mniej niż 25 lat. Już same tytuły nagrodzon. prac zdradzały ducha ich autorów„ My którzy wątpimy (1-sza nagroda: autorką studentka, nie mająca 26 lat) „Dla niezadowolonych" (2-ga nagroda, jej posiadacz ma jeszcze nadzieję, że przed śmiercią zostanie wychowany), „Młodzież wyzywa" (3-cia nagroda; autor należy do starszej klasy), „Ojcowie, pytamy dlaczego?" (4-ta nagroda, autor z klasy młodszej). Godne uwagi, że prawie wszystkie prace ujaniły brak pozytywnej idei". „Tak jesteśmy zajęci, tak mamy wiele do roboty" powiada posiadaczka 1-ej nagorody, „że brak nam sił na to, by być czemś". „Tak wielu przedmiotów muszę się uczyć— powiada inny młodzieniec, że nie mam już czasu, by je rozumieć"

Inicjator ankiety sądzi, że ta młodzież daleka jeszcze jest od zrozumienia celów, ku którym dąży, i dróg,które do nich prowadzą. Wielu młodocianych autorów objawiło swój wstręt do brudnego materjalizmu, do opartego na nim okrucieństwa życia, do płytkiego optymizmu i do dogmatycznej nietolerancji naszego więcej niż na pół pogańskiego społeczeństwa.

„Przyczyn tego, że tak duży odłam naszej myślącej młodzieży odwraca się od zagadnień religijnych, należy szukać z jednej strony w nowoczesnem wychowaniu naukowem, które stwarza bezwyznaniowość i ateistów, a z drugiej w tej karykaturze prawdziwej religji, jaką są tak liczne dziś sekty, karykaturze, która nie może zaspokoić religijnych potrzeb młodzieży".

Wiele z tych rzeczy dałoby się powiedzieć i o naszej, polskiej akademickiej młodzieży, ale i to także, że bardzo liczny jej odłam i to nie tylko najlepszych, ale i najrozumniejszych, najpoważniej i najtrzeźwiej myślących wie, czego chce, dokąd dąży i wie także, że tylko w katolicyzmie i miłości ojczyzny znajdzie najświętsze, najczystsze i najwyższe ideały.

Ojciec św. pociesza
meksykańskich katolików.

Przed kilku dniami odbyło się w Watykanie przyjęcie grupy dwudziestu meksykańskich katolików, którzy pod przewodnictwem biskupa Glinesa, dążąc do Ziemi św., przybyli do Rzymu.

Papież zwracając się do pielgrzymów z ojcowskiemi słowami pociechy i zapewnienia o lepszej przyszłości, polecił im pamiętać, gdy będą na Górze Oliwnej, że po Kalwarji następuje zmartwychwstanie. Na zakończenie audjencji Ojciec św. udzielił swego błogosławieństwa pielgrzymom, ich rodzinom i wszyskim katolikom Meksyku, którzy muszą teraz tyle wycierpieć.

Tresura zwierząt u Durowa.
Zwierzęta jako robotnicy.

W tych dniach powrócił do Moskwy, z podróży po Europie znany rosyjski zoopsycholog, Durow, który podczas pobytu w Hamburgu zakupił u Hagenbecka dwa wagony zwierząt egzotycznych, między innemi: słonia, szympansa, młodego lwa morskiego, 10 rozmaitych gatunków małp, mrówkojada, kilka wspniałych egzemplarzy hyen, małe stado japońskich myszek i t. d. Durow zamierza przeprowadzić gruntowną reorganizację leningradzkiego ogrodu zoologicznego, w którym według planów jego powstać ma specjalne laboratorjum zoorefleksologiczne, gdzie poszczególne zwierzęta pełnić będą najrozmaitsze funkcje. Tak więc szympans sprzedawać będzie bilety wejścia, papugi kierować będą ruchem przy wejściu w ten sposób, że stale wołać będą „na prawo", względnie „na lewo", niedźwiedź będzie dzwonić i rozdawać publiczności programy wielbłądy, strusie i jelenie w specjalnych wózkach wozić będą zwiedzających po ogrodzie. Lwy morskie demonstrować będą ponadto w wielkim basenie ratownie tonących. Każde zwierzę będzie miało na szyi zwieszoną tabliczkę z napisem, wyjaśniającym, w jaki sposób osiągnięto dany refleks.

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI
Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A Pański" w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel 55